

# Smog za zdrowie i bezpieczeństwo pożarowe

Data publikacji: 9.02.2018 17:00

W środę (07.02) na terenie Muzeum Ustrońskiego im. Jana Jarockiego odbyło się spotkanie zatytułowane "Smog a zdrowie i bezpieczeństwo pożarowe. W czasie spotkania głos zabrali eksperci - pediatra Jadwiga Dzielska, kardiolog Paweł Buszman i mistrz kominiarski Paweł Waszek. Pomiędzy prelekcjami był czas na dyskusję oraz pytania do prelegentów.

□

**- Bardzo niepokojące są wyniki badań prowadzonych pod kierunkiem prof. dr hab. n. med. Wiesława Jedrychowskiego, polskiego epidemiologa – stwierdzono, że najdrobniejsze pyły mogą przenikać poprzez barierę łożyskowo-naczyniową płodu, powodując w konsekwencji m.in. obniżenie wagi urodzeniowej dzieci, zmniejszenie odvodu główki, wcześniactwo, a także częstszą zachorowalność na zapalenie górnych i dolnych dróg oddechowych-** stwierdziła Jadwiga Dzielska, która głos zabrała, jako pierwsza.

Dodatkowo, jako niebezpieczeństwa wskazała zwiększoną liczbę zachorowań na astmę i problemy z układem detoksykacji. Jako sposób na udzielenie dzieciom pomocy wskazała nawilżanie błony śluzowej gardła i nosa, czy też podawanie witaminy C oraz D.

Po pediatrze przyszedł czas na kardiologa. Paweł Buszman przytoczył statystyki, z których wynika, że z powodu zanieczyszczonego przedwcześnie umiera 7 milionów osób rocznie, z czego w Polsce liczba ta może sięgać niecałych 50 tysięcy. Zanieczyszczenie powietrza zostało także uznane w 2010 roku za niezależny czynnik odpowiedzialny za zawał serca, udar mózgu oraz inne powikłania sercowo-naczyniowe. Pyły zawarte w smogu pobudzają nasze leukocyty, powodując przyspieszoną miażdżycę, a ta z kolei może doprowadzić do ostrych incydentów sercowo-naczyniowych lub udaru mózgu. Oczywisty jest także wpływ na układ oddechowy. Ustroń, jako miasto uzdrowisko, powinno zwrócić szczególną uwagę na jakość powietrza.

Jako ostatni prelekcję wygłosił mistrz kominiarski Paweł Waszek, który wskazał, że z powodu nieumiejętnego palenia efektywność palenia w bardzo wielu domach wynosi tylko 30-40%. Co oznacza, że nasze pieniądze idą z dymem, dosłownie. W paleniu równie ważny jest dobry dopływ powietrza do kotła, jakość paliwa, jak i umiejętności. 1 cm sadzy w przewodzie kominowym powoduje zmniejszenie sprawności przewodu kominowego o 30%. Jeśli palimy śmieci, muł i flotokoncentraty, a także jeśli palimy w niskich temperaturach, w naszych kominach odkłada się sadza smolista, która może się zapalić. Pożar sadzy to 1200-1500 st. C przez 2-5 godz. przechodzące przez cały nasz dom – od kotłowni po dach. Czy trudno sobie wyobrazić konsekwencje takiego pożaru? Pan Waszek zwracał też uwagę, że dany kocioł ma swoje wymagania co do komina – niestety tylko 15% osób wymieniających kotły, konsultuje sprawę z kominiarzem. Pan Waszek przypomniał również, że ubezpieczenie domu od pożaru, ma tylko sens wtedy, gdy mamy aktualny protokół z kontroli kominiarskiej, bez tego ubezpieczenie nic nam nie da. Złe użytkowanie kotła, złe praktyki przy rozpalaniu i dokładaniu powodują także 200-400 – krotnie większą emisję pyłów z komina niż przy właściwym użytkowaniu.

Po spotkaniu rozpoczęła się dyskusja, w czasie której wszyscy zgadzali się co do tego, że smog jest problemem, który musi zostać rozwiązany. W tym wypadku nie jest istotny fakt, że smog zaburza nam piękne widoki (bardzo często przy złej jakości powietrza z Ustronia nie widać okolicznych gór), ale należy kłaść nacisk na zabójcze skutki zanieczyszczonego powietrza.

JŚ/ mat.pras.